

Natura a moc Boga

Ben Clausen

TEKST DO KAZANIA: Psalm 19,1-6

PIEŚNI:

665 To Ojca mego świat

17 Jak wielkiś Ty!

28 Cześć dla Stwórcy

WPROWADZENIE

OGROM WSZECHŚWIATA

Carl Sagan napisał książkę zatytułowaną Kontakt, na podstawie której nakręcono film. Pierwsza minuta filmu przedstawia jak gdyby widok z satelity, który oddala się od Ziemi coraz bardziej i bardziej... ponad księżyc, słońce, planety, układ słoneczny, najbliższą gwiazdę, kolejne gwiazdy, które możemy zobaczyć gołym okiem, galaktykę Mlecznej Drogi, ponad najbliższe galaktyki, aż do skraju wszechświata. Aby spojrzeć na tę odległość z perspektywy, myślę o mojej największej kiedykolwiek odległości od domu.

- o Indie – Podróż do Indii trwała 18 godzin samolotem. Podróżując z prędkością 1000km/godz, daje to około 18 000 kilometrów. Zarówno ja i moja żona myślimy, że to bardzo daleko.
- o Księżyc – Kiedy oglądaliśmy film o Apollo 13, zauważyłem, że dotarcie na księżyc zajęło około 3-4 dni z prędkością około 5000km/godz. aby wrócić z księżyc oddalonego o 400,000 km. To długa droga, ale też nie za długa, ponieważ światło potrzebuje nieco ponad sekundę, aby przebyć tę drogę z prędkością 300,000km/sek.
- o Słońce – Przy tak zawrotnej prędkości światło potrzebuje 8 minut, aby dotrzeć tutaj ze słońca oddalonego o prawie 150 milionów kilometrów.
- o Układ Słoneczny – Najdalsza odległość, w jakiej znajduje się satelita stworzony przez człowieka, to skraj Układu Słonecznego, kilka miliardów kilometrów stąd. Sonda Voyager wystrzelona w 1977 roku napotkała Neptuna w 1989 roku. Podróżowała przez 12 lat z prędkością około 40 000 km/h. To było na tyle daleko, że zajęło 4 godziny, aby wysłany stamtąd sygnał radiowy (przemieszczający się z prędkością widocznego światła) dotarł na Ziemię. To jednak nadal część naszego Układu Słonecznego.
- o Gwiazdy – Najbliższa gwiazda (alpha Centauri) oddalona jest o 10,000 razy: lub 40 bilionów kilometrów. Przy odległościach tego rzędu, łatwiej jest powiedzieć w jakim czasie daną odległość przebyłoby światło. W tym przypadku byłby to 4 lata. Dla każdej z pobliskich gwiazd, które możemy zobaczyć nieuzbrojonym okiem, światło podróżuje nawet do kilkuset lat.
- o Droga Mleczna – te gwiazdy są jedynie częścią galaktyki Drogi Mlecznej, która rozciąga się na taką odległość, że światło potrzebowałoby aż 100 000 lat, aby dotrzeć do nas z gwiazd na jej skraju.

o Galaktyki – Za galaktyką Drogi Mlecznej istnieją jeszcze miriady innych galaktyk. Obiekt najbardziej oddalony, widziany gołym okiem, to galaktyka nazywana Andromedą, która znajduje się 2 miliony lat świetlnych od nas. Przez teleskop Hubble’a jesteśmy w stanie obserwować obiekty oddalone nawet o 1000 razy bardziej niż galaktyka Andromedy. W kilometrach byłby to mniej więcej bilion kilometrów, czyli 1 i 24 zera. Myśl o tych ogromnych odległościach budzi we mnie zdumienie. W księdze Izajasza 40,26 czytamy: „Podnieście ku górze wasze oczy i patrzcie: Kto to stworzył? Ten, który wyprowadza ich wojsko w pełnej liczbie, na wszystkich woła po imieniu. Wobec takiego ogromu siły i potężnej mocy nikogo nie brak.”

PRĘDKOŚĆ PODRÓŻOWANIA

W jaki sposób Bóg pozostaje na bieżąco z tym, co dzieje się w tak ogromnym wszechświecie? Nie mam pojęcia.

o Życie Jezusa (str.356) – Bóg jest w stałym kontakcie z każdą częścią swojego królestwa, poprzez kanały, których my nie widzimy.

o Daniel 9 – Aniołowie muszą przemieszczać się bardzo szybko. W księdze Daniela, 9 rozdziale, anioł pokonał drogę z nieba do miejsca, w którym przebywał Daniel w zaledwie 3 minuty. To szybciej niż światło, ponieważ nawet przemieszczenie się światła z odległości słońca zajmuje aż 8 minut.

SKALA ATOMU

Bóg sprawuje kontrolę nie tylko nad tym, co wielkie.

o Włos – Powiedział, że nawet włosy na naszych głowach są policzone.

o Komórki – Włosy nie są zbyt szerokie, a nawet do 100 komórek ludzkich zawartych jest na szerokości włosa.

o Wirus – Komórki ludzkie są bardzo małe, a jednak każda może pomieścić około 100 wirusów.

o Atomy – Każdy prosty wirus składa się z około 1000 atomów.

o Protony – Nawet atom jest znacznie większy od protonów, które zawiera, ponieważ atom to w dużej mierze pusta przestrzeń. Gdybyśmy założyli, że protony mają wielkość piłki do koszykówki, to według tej skali rozmiar atomu odpowiadałby obszarowi, jakie zajmuje Delhi.

o Kropla wody - Kilka lat temu mój tata przeczytał, że w kropli wody jest więcej cząsteczek niż ludzi na ziemi. Zapytał mnie, czy to może być prawda. Po kilku obliczeniach powiedziałem mu, że to nie tylko to prawda, ale że w kropli wody jest więcej cząsteczek wody niż włosów na głowach ludzi na ziemi, o wiele więcej. Bóg sprawuje kontrolę na ogromną liczbą włosów, ale wszystkie te cząsteczki i atomy są również pod Jego kontrolą.

o Siła atomowa - Wewnątrz tych atomów kryje się moc, którą zaczęliśmy zgłębiać dopiero w tym stuleciu. Atomy te nie mają dużej masy, ale jeśli pomnożymy tę małą masę przez dużą wartość prędkości światła, a następnie jeszcze raz przez prędkość światła, otrzymamy ilość energii, która jest zawarta w tych małych opakowaniach. Pochodzi ze słynnego równania Einsteina, $E = mc^2$. Niewielka ilość tej energii jest uwalniana, gdy odpalana jest bomba atomowa lub bomba wodorowa.

UJĘCIE NATURY W KONTEKŚCIE PISMA ŚWIĘTEGO

Cuda natury wymienione do tej pory, przypominają mi o wersetach z Biblii mówiących o wielkości Boga:

o „Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan.” (Izaj 55,8)

o „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują.” (1 Kor 2,9)

o „Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę.” (Rz 1,20)

Innym miejscem, w którym jest mowa o cudach stworzenia, jest Księga Hioba. Czy po wszystkich nieszczęściach, jakie dotknęły Hioba, Bóg wyjaśnił ich przyczynę? NIE! Zamiast tego Bóg zadał Hiobowi wiele pytań dotyczących natury. Bóg dał Hiobowi do zrozumienia, że panuje nad wszystkim:

38, 1-3: Potem Pan odpowiedział Jobowi spośród zawieruchy i rzekł: Któż to zaciemnia mój plan słowami bezmyślnymi? Przepasz jako mąż swoje biodra, będę cię pytał, a ty mnie pouczysz.

38,12 Czy kiedykolwiek, odkąd żyjesz, powołałeś świt, a zorzy wskazałeś jej miejsce?

38,16 Czy dotarłeś aż do źródeł morza i przechadzałeś się po dnie toni?

38,25 Kto wyrąbał chodnik dla ulewy i wyznaczył drogę piorunowi?

38,31-32 Czy możesz związać pęk Plejad albo rozluźnić pasek Oriona? Czy możesz wyprowadzić gwiazdy Zodiaku w czasie właściwym i wprowadzić Niedźwiedzicę z jej młodymi?

40:1-5 A Pan zwrócił się do Joba i rzekł: Czy ten, kto spiera się z Wszechmocnym, będzie trwał w uporze? Niech oskarżyciel Boga odpowie! Wtedy Job odpowiedział Panu i rzekł: O to ja nędzny, cóż ci odpowiem? Swoją rękę kładę na ustach. Raz mówiłem i już nie będę; drugi raz i już nie powtórzę.

42,1-5 Wtedy Job odpowiedział Panu, mówiąc: Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamysł nie jest dla ciebie niewykonalny. Któż jest w stanie zaciemnić twój zamysł nierozsądną mową? Ale to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem. Słuchaj, proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć! Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię.

ZA CIASNE WYOBRAŻENIE BOGA

Wierzę, że nasz obraz Boga jest ograniczony.

Pamiętacie saduceuszy, którzy przyszli do Jezusa z pytaniem na temat kobiety, która poślubiła 7 braci, jednego po drugim, kiedy poprzedni mężowie umarli? Saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie i pomyśleli, że to dobra okazja, aby pokazać jak trudna może

być taka wiara w zmartwychwstanie. Odpowiedź Jezusa była prosta: Mt 22,29. "Błędzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej."

Pamiętam, że jako dziecko musiałem zapamiętać 10 przykazań. Myślę, że było to na potrzeby jednej ze zbiorów Pathfinders. Żałowałem, że przykazania były takie długie i zastanawiałem się, dlaczego musi istnieć drugie przykazanie, a także pierwsze. Wydawało mi się, że oba przykazania mówią to samo: nie czcicie bożków. Łatwiej byłoby mi je zapamiętać, gdyby Bóg wyraził to właśnie tak i uczynił z tego jedno przykazanie. Jednak od tego czasu zdałem sobie sprawę ze znaczenia drugiego przykazania, jako odrębnego od pierwszego. Pierwsze przykazanie mówi, aby nie wielbić innych bogów oprócz prawdziwego Boga. Drugie przykazanie idzie o krok dalej i mówi, aby uważać, aby nawet nie oddawać czci ludzkim wyobrażeniom prawdziwego Boga. W czasach Izraelitów były to bożki. Ludzie ze Starego Testamentu potrzebowali czegoś, co mogliby postrzegać jako symbol ich Boga. Ten symbol uprościłby jednak koncepcję prawdziwego Boga. Łatwo byłoby uwierzyć, że prawdziwy Bóg jest zaledwie tym wyobrażeniem. Bóg powiedział im, że nie widzieli Go na Górze, więc nie mieli czynić sobie Jego podobizny. (Pwt 4,15-19)

W naszych także mamy Jego podobizny. Nasze ograniczone obrazy lub wyobrażenia o Nim, które są w naszej głowie.

J.B. Hillips mówi o tym w swojej książce: Your God is Too Small (1961) W tej książce podaje wiele przykładów tego, jak ograniczone jest wyobrażenie ludzi na temat Boga:

- o Policjant-rezydent - jednak Bóg to coś więcej niż nasze sumienie

- o Rodzicielski kac – jednak On nie jest tylko lepszą wersją naszego taty

- o Niebiańskie łono – jednak Bóg jest czymś więcej niż kocem ochronnym

- o Bóg w pudełku – jednak Bóg jest czymś więcej niż to, co pasuje do wyznania jednego kościoła.

- o Pocieszny staruszek – jedno z moich ulubionych, które brzmi tak:

Ponieważ Bóg był obecny w czasach Starego Testamentu, a nawet wcześniej, musi być bardzo stary. Miły staruszek, ale niezbyt na czasie. Rozumiał sposób myślenia rolników ze Starego Testamentu, ale nie umiałby zrozumieć nas. Czy potrafisz sobie wyobrazić Jezusa siedzącego przy komputerze? Czy wiedziałby, jak latać samolotem odrzutowym? Na pewno miałby kłopoty z prowadzeniem elektrowni jądrowej. Na pewno nabrałby się na wszystkie zaawansowane efekty specjalne w dzisiejszych produkcjach wideo. Czy byłby w stanie pojąć nowoczesną komunikację przez FAKS, Internet... Twoja początkowa reakcja jest zbyt zaawansowana technologicznie dla Boga, ale potem zdajesz sobie sprawę, że oczywiście On wszystko o tym wie. Tak, mamy zbyt ograniczony obraz Boga. Jest wszechmocny, wszechwiedzący. Sprawuje kontrolę od wszechświata aż po atom. Może zadawać nam pytania, tak jak to zrobił w przypadku Hioba, a my będziemy musieli położyć dłoń na ustach: „Tak, wiesz, jak wszystko uczynić."

NA CZYM POLEGA BOŻA MOC?

Widzieliśmy kilka prostych przykładów wielkości Boga w naturze. Przyciągają one naszą uwagę, jak mówi List do Rzymian 1 rozdział, ale, co ciekawe, esencja mocy i wielkości Boga znajduje się gdzie indziej.

Pamiętasz, jak Eliasz uciekł od Izebel i spędził 40 dni na górze Horeb, na Synaju. Eliasz na pewno pamiętał historie o wielkiej naturalnej mocy Boga, które objawiły się tam, kiedy dany był Dekalog. Bóg przyszedł i rozmawiał tam z Eliaszem i znów zdarzyły się niesamowite wydarzenia naturalne: wiatr, trzęsienie ziemi i ogień. Ale Bóg powiedział, że go nie ma w nich. Gdzie zatem był Bóg? - w cichym powiewie. (I Krl 19, 11-12). Czym więc jest ta moc? To moc, która może wyrzucić świat do góry nogami. Paweł mówi w Liście do Rzymian (1,16), że to ewangelia Chrystusa jest mocą Bożą ku zbawieniu. Niestety, zauważa również, że „w dniach ostatecznych” ludzie będą mieli „formę pobożności, ale [zaprzeczają] jej mocy: [i] odwrócą się”. (1 Tym. 3,5). To, czego ludzie szukają, i co tak łatwo można zmienić w formę, to moc ewangelii Chrystusa, która zmienia życie.

Dreams of a Final Theory, Steven Weinberg.
1992 (laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki)

Książka opisuje, jaka byłaby ostateczna teoria w fizyce i jaką formę mogłaby przyjąć. Pod koniec Weinberg zamieścił rozdział zatytułowany „Co z Bogiem?” Czy ta ostateczna teoria wszystkiego obejmuje Boga? Weinberg mówi, że „jedynym sposobem, w jaki każda nauka może postępować, jest założenie, że nie ma boskiej interwencji” (str. 247). A ponieważ nauka odniosła tak duży sukces, korzystając z tego założenia, założenie musi być poprawne. Zatem „istnieje niezgodność między naturalistyczną teorią ewolucji a religią w powszechnym rozumieniu” (str. 248). Religia powstała „w sercach tych, którzy tęsknili za ciągłą interwencją.” Weinberg chciałby wierzyć w projektanta, ale ten projektant musiałby być również odpowiedzialny za cierpienie i zło (str. 250). Chciałby znaleźć dowody w naturze na stworzenie, ale „ze smutkiem wątpi, że tak się stanie” (str. 256). Nie uważa, że „nauka kiedykolwiek w obliczu śmierci przyniesie pocieszenie takie, jak religia” (str. 260). Religia nadaje sens i nadzieję, ale z tego właśnie powodu wydaje się „trwale naznaczona pieczęcią pobożnego życzenia” (str. 255). Moja odpowiedź brzmi: nauka odniosła sukces w mechanistycznym wyjaśnianiu świata przyrody, ze stale malejącą potrzebą przywoływania boga tam, gdzie są luki, dopóki jej użycie nie popadnie w niełaskę. Jednak pozostawiła ludzkość z wszechświatem napędzanym mechanizmem zegarowym, który nie zapewnia nic dla ludzkiego ducha i zbyt rzadko prowadzi do wiary w osobowego Boga. Biada kościołowi, jeśli zapewnia on jedynie naukę dla podstawowych potrzeb ludzkiej duszy, jeśli również zapewnia jedynie zasady, wyznania, doktryny i obrzędy, jeśli nie zapewnia troski przyjaciela lub osobistego Boga, który się troszczy.

Zło na świecie może być wyjaśnione filozoficznie poprzez teorię Boga, który stworzył istoty posiadające wolną wolę, aby mogły kochać, ale kiedy zło bezpośrednio uderza w życie człowieka, jedyną odpowiedzią jest przyjaciel, który potrafi współczuć, lub osobowy Bóg, który rozumie. Cel w życiu wymaga osobistego dotyku, który czyni dla kogoś różnicę. Weinberg odczuwa tę osobistą potrzebę, ale niestety nie widzi rozwiązania w religii. Być może widział tylko formę pobożności, ale nie moc. Cuda natury budzą podziw, co jest dobre i ważne, ale potrzeba więcej, aby oddać moc ewangelii Chrystusa; Osoby.

ŚWIADECTWO

Kilka lat temu odwiedziłem Moskwę, aby pracować nad eksperymentem fizyki jądrowej na pobliskim akceleratorze. W międzyczasie zaprzyjaźniłem się z kobietą, która przez wiele lat

pracowała jako teoretyczny fizyk nuklearny na Moskiewskim Uniwersytecie, czyli uniwersytecie państwowym.

Kilkakrotnie okazywała zainteresowanie moją wiarą; pytała o ogródki warzywne, z których słynie Seminarium Adwentystyczne w Zaoksku; uczęszczała do kościoła adwentystycznego w Moskwie i wiedziała trochę o naszych przekonaniach. Kiedy jadłem posiłki z nią i jej uczniem w jej mieszkaniu, zawsze upewniała się, że ma dla mnie herbatę ziołową.

Ostatnim razem, gdy ją odwiedziłem, był ze mną dr John Baldwin z Uniwersytetu Andrews. Podczas naszej rozmowy zapytała nas o problem cierpienia. Byłem gotowy opowiedzieć jej o historii wielkiego boju, o tym, że Bóg chce, aby wolne stworzenia go kochały, o Lucyferze, który nie chce kochać, i o tym, do czego to doprowadziło. Zanim jednak zacząłem, powiedziała: „Wiem już o upadłym aniele”. Ale to jej nie zadowalało.

Myśląc o tym później, zdałem sobie sprawę, dlaczego nie. Filozofia jest odpowiednia do odpowiadania na pytania filozoficzne. Taka odpowiedź mnie zadowalała. Jakiego bólu doświadczyłem? Ale dla niej, która przeżyła wiele lat represji komunistycznych i która nawet podczas mojej wizyty miała trudności z opieką nad mężem, który właśnie przeszedł atak serca, filozofia nie była dobrą odpowiedzią. Jej mąż nie musiałby mieć zawału serca. Lekarz wiedział o jego problemie z sercem i o ryzyku zawału serca, ale nitrogliceryna była po prostu niedostępna. Dopiero kiedy miał atak, zabrali go do szpitala i zapewnili mu leczenie. Co za bezsensowne cierpienie.

Potrzebowała nie doktryn, ale wiedzy o kochającym osobistym Bogu, o Chrystusie, który cierpiał wraz z nami tutaj na ziemi, który zna nasze smutki i nasze radości. Potrzebowała osobistego dotyku innej osoby, która tak samo cierpiała. Nie mogłem tego dać! Nie miałem takiego doświadczenia.

ZAKOŃCZENIE

Chciałbym zakończyć pięknym wprowadzeniem apostoła Jana do jego ewangelii. Opisuje Boga jako osobistego Chrystusa:

... „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.” (J 1,14)

A co mówi na temat Bożej mocy i jej działania dla nas?

... „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego.” (J 1,12)

Gdy widzimy moc Boga w naturze, niech przypomina nam o mocy Boga, której możemy doświadczyć w naszym życiu, aby stać się Jego dziećmi. Nie mocy ku szukaniu argumentów za konkretnym punktem widzenia, czy to w nauce czy teologii, ale mocy troszczenia się o tych, którzy dotyczą naszego życia. Nie o formie pobożności, ale o mocy ewangelii Jezusa Chrystusa.